

BEZPIECZNA INWESTYCJA ZESTAWY GŁOŚNIKOWE (1000-1500 ZŁ ZA PARĘ)

Oferta niedrogich zestawów głośnikowych, projektowanych z myślą o niezamożnych audiofilach i melomanach, jak również posiadaczach niedużych systemów kina domowego, nieustannie zmienia się. Nowe modele pojawiają się dość często, nic więc dziwnego, że ich testy publikujemy regularnie. Po zaledwie półrocznej przerwie (ostatni test w AV 3/03) powracamy do tej popularnej tematyki, mając świadomość, że ekonomiczne konstrukcje głośnikowe pozostają w centrum zainteresowania dużej grupy Czytelników. Wypada uściślić, że chodzi o konstrukcje podstawkowe dwudrożne, potocznie zwane monitorami, choć zazwyczaj jest to określenie na wyrost. Przyzwoite brzmienie, klasyfikujące zestawy tego typu do środkowych lub górnych stref kategorii D naszej klasyfikacji, najczęściej oznacza korzystną relację jakości do ceny. Kolumny takie stanowią więc bezpieczny zakup. Można je traktować jako pierwszy, obowiązkowy etap w budowie dobrej klasy zestawu audio.

Większość z wybranych modeli nie jest, co prawda, nowościami, ale z pewnością warto się im dokładniej przyjrzeć. W grupie znalazły się tym razem dwa modele z Wielkiej Brytanii, również dwa z Danii, jeden z Niemiec i jeden z Kanady. Proporcje te dobrze odpowiadają przekrojowi kolumn oferowanych w naszym kraju. Najświeższą, jeszcze gorącą nowością są kolumny Jamo z najnowszej serii E8. Nieco młodszymi konstrukcjami są Acoustic Energy Aegis Evo 1, Paradigm Focus, Wharfedale Diamond 8.2 i Elac 101. Grupę zamyka bodaj najbardziej znany z modeli duńskiego Eltaxa – Liberty 3+, w aktualnej wersji oferowany od około dwóch lat. Jakże były wyniki tej konfrontacji?



SPRZĘT TOWARZYSZĄCY

- **Odtwarzacz CD:** Cambridge Audio D 500 SE, Harman Kardon HD 750
- **Wzmacniacze zintegrowane:** Cambridge Audio A 500, Harman Kardon HK 670
- **Okablowanie:** DNM Reson

kolumny podstawkowe • kolumny podstawkowe • kolumny podstawkowe • kolumny podstawkowe • kolumny podstawkowe

W TEŚCIE GRUPOWYM
PORÓWNAŁIŚMY
6 POPULARNYCH KOLUMN
PODSTAWKOWYCH
Z 4 RÓŻNYCH KRAJÓW.

Acoustic Energy Aegis Evo 1 36

Elac 101 37

Eltax Liberty 3+ 38

Jamo E825 40

Wharfedale Diamond 8.2 42

Paradigm Focus v.3 43



ACOUSTIC ENERGY AEGIS EVO 1

AEGIS EVO 1 TO NAJMNIEJSZE Z KOLUMN ACOUSTIC ENERGY. MIMO NIEWYSOKIEJ CENY, PRODUCENT DOŁOŻYŁ WSZELKICH STARAŃ, ABY STWORZYĆ KONSTRUKCJĘ O WYRAFINOWANYM BRZMIENIU.

Charakterystyką brytyjskiej marki jest przywiązanie do głośników z metalowymi membranami. Choć kopułki wysokotonowe są w ostatnich modelach tekstylne, głośniki średnio- i niskotonowe nadal wykonuje się z metalu. W Aegis Evo 1 jest to głośnik o średnicy 12 cm, z jasną aluminiową membraną i czarną stożkową nakładką. Zawieszenie wykonano z dość sztywnej pianki. Kosz głośnika jest odlewany, a układ magnetyczny ekranowany. Jedwabna kopułka wysokotonowa ma średnicę 25 mm i aluminiowy kołnierz. Pochodzi ona z katalogu Vify, a jej układ magnetyczny schowano w metalowej puszcze ekranującej. W grupie testowej był to wyjątek. Jak na zestawy w cenie niespełna 1500 zł za parę, omawiane głośniki są bardzo dobrej jakości, a szczegółowa inspekcja obudowy pokazuje, że i tu obyło się bez

ACOUSTIC ENERGY AEGIS EVO 1

Dystrybutor	Trimex
Cena za parę	1470 zł
OCENA	SKALA (0-10)
Równowaga tonalna	9
Dynamika i rytm	8
Rozdzielczość	9
Scena dźwiękowa	9
Bas	8
Kategoria	D
AV	★★★★★
JAKOŚĆ/CENA	

zbędnych kompromisów. Chociaż okleina jest sztuczna, to jej wygląd nie budzi żadnych zastrzeżeń, szczególnie jeśli porównamy Evo 1 do kolumn konkurencyjnych. Można wybrać między trzema możliwymi wykończeniami – czarnym jesionem i jasnym lub ciemnym klonem. Na wyjątkowe uznanie zasługuje sztywność obudowy. Ścianki wykonano oczywiście z MDF-u (mają grubość 18 mm), przy czym przednia jest grubsza od pozostałych (30 mm). Wewnątrz konstrukcja jest dodatkowo wzmocniona poprzecznym profilem z płyty wiórowej i kątownikami. Płytkę ze zwrotnicą przymocowano przy sąsiednich gniazdach. Zawiera ona elementy bardzo dobrej jakości i swą „prezentacją” robi jak najlepsze wrażenie. Sygnał do głośników biegnie grubymi kablami z miedzi beztlenuowej, a podwójne terminale głośnikowe umożliwiają bi-wiring. Jakość wykonania AE zasługuje na szczególne wyróżnienie, w tej cenie Aegis Evo 1 jest prostu wzorowa.

BRZMIENIE

Acoustic Energy grają tak, jak można by się tego było spodziewać po monitorach z rodowodem brytyjskim. Zakres pasma, na który zwrócono największy nacisk, to średnica, bogata w detale, o naturalnej, pełnej barwie. Nie ma w niej zbędnych przekłamań, ocieplenia czy ochłodzenia, które w sposób sztuczny uprzyjemniają słuchanie, bądź sprawiają, że brzmienie staje się pozornie bardziej szczegółowe. Średnica brzmi nadzwyczaj klarownie. Odnosi się wrażenie, że kolumny wprowadzają mniej zniekształceń i podbarwień w tym neutralnym zakresie niż konkurencja. Nie dają też dźwięku spowolnionego. Krótko mówiąc, udało się projektantom osiągnąć bardzo interesujący efekt, do którego bez wątpienia przysłużyła się ponadprzeciętna jakość użytego głośnika nisko-średniotonowego.

Dosyć ciekawie, jak na kolumnę podstawkową, wypadły odsłuchy materiału muzycznego z dużą ilością basu. Schodził on nisko, jak na kolumnę napędzaną głośnikiem o zaledwie 12 cm średnicy (kolumny z głośnikami 16,5 cm miały go tylko trochę więcej). Przy wyższych poziomach głośności membrana głośnika wychylała się znacznie, szybko osiągając maksimum. Zwolnienicy głośnego słuchania elektrycznego basu pewnie trochę ponarzekają. Z drugiej jednak strony, przy mniej forsownej pracy, bas nie wydał mi się ani razu zbyt powolny czy zabrudzony.

Dużą zaletą tych kolumn jest dynamika (szczególnie w skali mikro) i szybki charakter brzmienia. Aegis potrafią połączyć doskonałą rytmiczność i barwną średnicę, co nie do końca udaje się lekko spowolnionym Wharfedale i zbyt suchym Elacom. To kolumny łączące wiele zalet trudnych do uzyskania w tym niskim przedziale cenowym.

Gorąca rekomendacja.



ELAC 101

101 TO NAJTAŃSZE KOLUMNY Z CAŁEJ OFERTY NIEMIECKIEGO PRODUCENTA. CECHUJĄ SIĘ JEDNAK SOLIDNĄ BUDOWĄ I ZASTOSOWANIEM CIEKAWYCH PRZETWORNIKÓW.

Podobnie jak wspomniany Acoustic Energy, Elac ceni sobie głośniki z membranami aluminiowymi. W wyższych modelach stosuje membrany o strukturze kanapkowej, złożonej z celulozy i aluminium. W najtańszej serii konstrukcja jest prostsza: membrana jest jednolitym odlewem aluminiowym.

W najnowszym katalogu Elaca kolumny te znalazły się w serii Classic z dopiskiem II, co oznaczałoby, że dokonano w ich budowie zmian. Rozmowa z przedstawicielem niemieckiej firmy, podczas tegorocznej wystawy IFA w Berlinie, utwierdziła mnie w przekonaniu, że zmiany są tylko symboliczne, dotyczą zwrotnicy, i nie mają znaczącego wpływu na brzmienie kolumn.

BUDOWA

Średnica woofera wynosi 12 cm, a kształtem przypomina on znacznie powiększoną i odwróconą kopułkę wysokotonową. Matowa, anodyzowana aluminiowa membrana daje bardzo ciekawy efekt wizualny. Kolumny wyglądają bardzo elegancko, także za sprawą przedniej ścianki, dokładnie pomalowanej półmatową czarną farbą. Można, co prawda, wybrać wykończenie w kolorze srebrnym lub wiśniowym, jednak właśnie czarny wydaje się w tym wypadku najciekawszy. Głośnik nisko-średnionowy ma plastikowy kosz i rozsądnych rozmiarów układ magnetyczny. Kopułkę wysokotonową schowano za dyfuzorem, który jednocześnie chroni głośnik przed uszkodzeniami i zmniejsza jego kierunkowość. Przetworniki są przytwierdzone do obudowy za pomocą 8 solidnych wkrętów. Przedni panel ma 18 mm grubości, reszta ścianek – 16, przy czym wszystkie są wykonane z MDF-u. Wylumienie stanowi gruby płat szarego filcu szczelnie wypełniającego wnętrze obudowy. Sygnał biegnie do przetworników kablami miedzianymi w przezroczystej izolacji, a zwrotnicę umieszczono na małej płytce, przytwierdzonej bezpośrednio do gniazd. Składa się ona z 3 cewek, 2 kondensatorów i 2 rezystorów, dzieli sygnał przy częstotliwości 3100 kHz. Do gniazd można wpiąć wszystkie rodzaje wtyków, ale niestety tylko jeden zestaw kabli.

BRZMIENIE

Elaki 101 mają najmniejsze obudowy z całej szóstki recenzowanych kolumn, co niestety przekłada się na mniejszą ilość basu. Nie mają też przy tym tendencji do ocieplania średnicy, jak np. Wharfedale. W efekcie otrzymujemy brzmienie szybkie i dynamiczne, ale brakuje mu z czasem soczystości i wydaje się trochę zbyt suche, mało namacalne i nieco zbyt techniczne. Kolumny grają górną średnicą i choć dużo w tym brzmieniu rytmiczności, trudno docenić naturalne bar-



Wewnętrzne okablowanie poprowadzono przewodami z miedzi beztlenuj.

wy instrumentów akustycznych, bądź fakturę wokalu. Brakuje w nich podpory basowej, która sprawiłaby, że brzmienie nabrałoby pełni i większej wiarygodności.

Można zaryzykować stwierdzenie, że są to kolumny o brzmieniu analitycznym, gdyby nie okazało się, iż więcej treści i detali, szczególnie w wyższych częstotliwościach, da się usłyszeć z kolumn Acoustic Energy czy na przykład Paradigmów. Wysokie tony z Elacami wypadają dosyć blade i jednorodne, brakuje im definicji i kolorytu. Ogólnie są to poprawnie brzmiące zestawy, jednak na tle testowej grupy wypadają po prostu blade.



ELAC 101	
Dystrybutor	Elco Exim
Cena za parę	1250 zł
OCENA	SKALA (0-10)
Równowaga tonalna	7
Dynamika i rytm	8
Rozdzielczość	7
Scena dźwiękowa	8
Bas	6
Kategoria	D
 ★★★★ JAKOŚĆ/CENA	



ELTAX LIBERTY 3+

TE NIENOWE JUŻ KOLUMNY BAZUJĄ NA KLASYCZNYM POŁĄCZENIU MEMBRANY POLIPROPYLENOWEJ Z MIĘKKĄ KOPUŁKĄ WYSOKOTONOWĄ.

W ciągu ostatnich lat Eltax stał się dość pokaźnym producentem kolumn głośnikowych w Europie. Jego działalność rozpoczęła się już pod koniec lat 50. ubiegłego stulecia, a dzisiejsza produkcja osiąga 750 tys. kolumn rocznie. Siedziba firmy mieści się w Danii, w miejscowości Jutland, gdzie zatrudnionych jest blisko 80 osób zajmujących się administracją i badaniami nad nowymi projektami. Produkcja odbywa się w Azji.

Katalog Eltaxa jest niezwykle obszerny, a poszczególne serie różnią się od siebie nie tylko cenowo, ale i zastosowanymi głośnikami oraz wzornictwem. Spośród całej oferty seria Liberty cieszy się w naszym kraju chyba największym powodzeniem, a trzeba sobie zdawać sprawę, że są to jedne z najdroższych propozycji Eltaxa. Seria składa się z 2 kolumn podstawkowych, 3 podłogowych, subwoofera i kanału centralnego. Bardzo ciekawym modelem są podłogowe Power Tower, z wbudowanym aktywnym subwooferem i basową membraną, o średnicy 25 cm. Do naszego testu trafiły jednak monitory 3+, które widzimy w katalogu już dwa lata w niezmienniej postaci.

ELTAX LIBERTY 3+

Dystrybutor	Audio Klan
Cena za parę	1499 zł
OCENA	SKALA (0-10)
Równowaga tonalna	7
Dynamika i rytm	9
Rozdzielczość	9
Scena dźwiękowa	9
Bas	8
Kategoria	D
AV	★★★★
JAKOŚĆ/CENA	

BUDOWA

3+ to kolumny dwudrożne z dwoma głośnikami w obudowie basrefleks. Materiały, z których wykonano membrany, mogą zdziwić, biorąc pod uwagę wygląd kolumn na zdjęciu. Srebrny kolor nie oznacza w tym przypadku zastosowania metalowych membran, jest swego rodzaju atrapą, dostosowaniem się do mody panującej wśród producentów sprzętu AV. Kopułka ma membranę tekstylną, o średnicy 25 mm, natomiast polipropylenowy głośnik nisko-średniotonowy to dość pokaźna jednostka 165 mm, zaopatrzona w polimerowe chasis i nieekranowany układ magnetyczny. Został on zawieszony na dosyć sztywnym resorze.

Należy pochwalić producenta za jakość obudów. Wyglądem przypominają one znacznie droższe modele z serii Contour duńskiego Dynaudio. Są do tego bardzo dobrze wykonane. Ścianki mają grubość 20 mm i wykonano je z płyt MDF. Gniazda głośnikowe są modelem uniwersalnym, często spotykanym w tym zakresie cenowym. Akceptują wszystkie rodzaje wtyków, jak również gołe przewody. Nie są złoczone, ale wynika to zapewne ze względów estetycznych. Złoty kolor kłóciłby się ze srebrną estetyką kolumny. Zwrotnica umieszczona zaraz za nimi składa się z 6 elementów: 2 cewek, 3 kondensatorów i 1 rezystora.

BRZMIENIE

Eltax stara się przede wszystkim epatować słuchacza dużą ilością szczegółów. W ich brzmieniu nie ma śladów spowolnienia, być może przez to, że równowaga tonalna jest przesunięta w kierunku wyższych rejestrów. Mimo to, Liberty 3+ nie cierpi na brak basu. Występuje on jednak mniej więcej we właściwych proporcjach – lepszych niż np. w zestawach Wharfedale – i jest zdecydowanie szybszy. Średnica wydaje się nieco schowana względem sopranów i basu. Jest jednak wolna od drażniących ucho podbarwień wąskopasmowych. Przy niewielkim wysiłku udaje się usłyszeć w tym zakresie sporo szczegółów. Wysokie tony nie noszą śladów zapiaszczenia, jakie dało się od czasu do czasu usłyszeć w towarzystwie Paradigmów. Słuchanie instrumentów akustycznych i wokalu skłania do stwierdzenia, że brzmienie ma całkiem naturalną barwę (pomimo wspomnianego wycofania średnicy). Słychać to doskonale przy odtwarzaniu nagrań z fortepianem, instrumentem, przy którym najłatwiej wychwycić odstępstwa od neutralności. Taki sposób przedstawiania materiału muzycznego zdecydowanie zasługuje na miano analitycznego. Łatwo się wsłuchać w partie poszczególnych instrumentalistów, przy czym nie ma problemów z rozmieszczeniem ich na scenie tworzonej przez kolumny. Głębia jest jednak domeną droższych kolumn, podobnie jak swoboda, z którą dźwięk odrywa się od kolumn. Z zamkniętymi oczami łatwo było odgadnąć, jak są ustawione kolumny.



Kosz głośnika nisko-średniotonowego wydaje się metalowy, ale w rzeczywistości jest plastikowy.



JAMO E825

EFEKTOWNIE WYGLĄDAJĄCY ZESTAW JAMO POCHODZI Z NAJNOWSZEJ SERII E8. CHARAKTERYZUJE SIĘ WYRÓWNANYM BRZMIENIEM, O LEKKO ZAOKRĄGLONYCH KONTURACH.

Duńska firma Jamo specjalizuje się w produkcji kolumn głośnikowych już od 1966 roku. Dziś jest największym producentem w Europie, a całość oferty składa się z trzech grup produktów: Detail Sound, All-Round Sound i Bass Sound. Jamo E825 należą do pierwszej grupy, skierowanej do osób, którym zależy przede wszystkim na jak najlepszej jakości brzmienia. Nowa seria E8, w której skład wchodzi E825, zawiera dwie kolumny podstawkowe, jeden model podłogowy, dwa subwoofery, głośnik centralny i zestawy efektowe.

BUDOWA

Po raz kolejny mamy do czynienia z układem dwudrożnym w obudowie basrefleks. Zakres nisko-średniotonowy został powierzony głośnikowi o średnicy 14 cm. Jego membrana została wykonana z celulozy, wzmocnionej włóknami mineralnymi dla osiągnięcia większej sztywności przy relatywnie małej masie i optymalnym tłumieniu wewnętrznym. Zamiast konwencjonalnej nakładki przeciwpyłowej, w środku znalazł się pokaźny metalowy korektor fazowy, przy-

JAMO E825

Dystrybutor	Konsbud Audio
Cena za parę	1471 zł
OCENA	SKALA (0-10)
Równowaga tonalna	9
Dynamika i rytm	8
Rozdzielczość	7
Scena dźwiękowa	8
Bas	8
Kategoria	D
AV	★★★★
JAKOŚĆ/CENA	

czyniający się nie tylko do poprawy charakterystyki częstotliwościowej, ale także do efektywniejszego chłodzenia cewki, co ma istotne znaczenie przy dużych poziomach głośności. Ciekawym elementem stylistycznym jest schowanie kosa za gumowym pierścieniem, będącym przedłużeniem zawieszenia głośnika. Kosz jest plastikowy, a nieekranowany układ magnetyczny ma średnicę 8 cm. Ważną cechą konstrukcji woofera jest dobrze rozwiązana wentylacja cewki oraz znaczny skok membrany. O ile umieszczenie tweetera pod przetwornikiem nisko-średniotonowym jest nietypowe, o tyle jego konstrukcja – jak najbardziej konwencjonalna. Jest to tekstylna kopułka, o średnicy 25 mm, napędzana ferrytowym magnesem, o średnicy 7 cm. Obudowa została wykonana z płyt MDF, o grubości 18 mm (przednia ścianka – 20 mm), a wewnętrzne wytlumienie zostało powierzone gąbce zakrywającej dwie ścianki kolumny. Wewnętrzne okablowanie poprowadzono miedzianym przewodem w przezroczystej izolacji. Zwrotnica składa się z niewielkiej liczby elementów łączonych punkt w punkt, dwóch cewek (w tym jedna powietrzna), dwóch kondensatorów i jednego rezystora. Podwójne gniazda umożliwiają zastosowanie wszystkich typów końcówek. Kolumny są dostępne w dwóch rodzajach okleiny imitującej jasne i ciemne drewno.

BRZMIENIE

Odsłuch Jamo E825 nie przynosi żadnych zaskakujących wniosków. Nie słychać znaczących odstępstw od neutralnej charakterystyki tonalnej, przez co można przypuszczać, że brzmienie trafi w gusta szerokiej rzeszy odbiorców. Charakteryzuje się niezłą dynamiką w skali makro. Podobnie jak Paradigmy, Jamo potrafią grać głośno, przychodzi im to z dużą swobodą i nie odnosi się wrażenia kompresji dźwięku. Barwy przedstawione są w sposób trochę ocieplony, co sprawia, że słuchanie jest przyjemne i niemęczące. Bas zachowuje całkiem przyzwoite proporcje i czasem zapomina się, że mamy do czynienia z monitorem na podstawkę. Ma on dosyć miękki charakter, choć nie jest tak rozwlekły, jak w przypadku kolumn Wharfedale. Istotnym niedociągnięciem jest natomiast faktura brzmienia. Nie ma ono równie dobrej rozdzielczości, jak precyzyjne Eltaxy czy szybkie Acoustic Energy. Czasem chciałoby się usłyszeć więcej szczegółów, w towarzystwie E825 zbyt wiele trzeba sobie „dopowiadać”. O ile scena potrafiła zaskoczyć swymi rozmiarami, szczególnie przy głośnym słuchaniu, to precyzja lokalizacji była przeciętna.

Istotną zaletą tych kolumn jest umiejętność dostosowania się do różnych gatunków muzycznych. Tylko w przypadku składów kameralnych można odczuć pewien niedosyt, lekką utratę precyzji. Jednak przy odtwarzaniu większych składów, kolumny nie dają po sobie poznać braków w wyrefinowaniu i zostawiają miłe wspomnienia.



Wielkość magnesu głośnika nisko-średniotonowego wzbudza zaufanie.



WHARFEDALE DIAMOND 8.2

DIAMOND TO LINIA KOLUMN, KTÓRA NA WYSPACH BRYTYJSKICH CIESZY SIĘ NIESŁABNĄCYM POWODZENIEM OD PONAD 20 LAT.

Wharfedale to marka brytyjska, wchodząca w skład koncernu IAG (International Audio Group), do którego należy m.in. producent paneli elektrostatycznych Quad. Choć w Polsce jest znana tylko z kolumn, to w ofercie znajdziemy bardzo obszerny wybór urządzeń audiowizyjnych. Magnetowidy, odtwarzacze DVD, miniwieże, panele NXT – to tylko ułamek oferty dostępnej chyba jedynie w Wielkiej Brytanii. Linia kolumn, w której skład wchodzi opisywane kolumny Diamond 8.2, powstała w 1982 roku i od lat cieszy się niesłabnącym powodzeniem. Obecna wersja 8.2 ma niewiele wspólnego z kolumnami sprzed 20 lat. Na przestrzeni dwóch dekad materiały wykorzystywane do produkcji głośników z diamentowej serii zmieniały się jak w kalejdoskopie.

BUDOWA

Diamond 8.2 są konstrukcją dwudrożną i jako jedyne w tym teście mają wylot basrefleksu na froncie obudowy. Głośnik nisko-średniotonowy ma membranę

WHARFEDALE DIAMOND 8.2

Dystrybutor	Horn Distribution
Cena za parę	999 zł
OCENA	SKALA (0-10)
Równowaga tonalna	8
Dynamika i rytm	7
Rozdzielczość	7
Scena dźwiękowa	8
Bas	8
Kategoria	D
AV	★★★★
JAKOŚĆ/CENA	

z plecionki kewlarowej i średnicę 16 cm. Zamiast konwencjonalnej nakładki przeciwpyłowej, środek membrany zdobi stożek z błyszczącego czarnego tworzywa sztucznego. Membranę zawieszono na wklęsłym gumowym resorze. Kosz głośnika jest blaszany, a układ magnetyczny ma średnicę niecałe 8 cm. Kopułka wysokotonowa, umieszczona nad głośnikiem nisko-średniotonowym, otrzymała tekstylną membranę, o średnicy 25 mm. Jej cewka jest chłodzona ferrofluidem, a głośnik napędza mały magnes neodymowy. W dość dziwny sposób przytwierdzono przetworniki do obudowy. Po wykręceniu śrub najpierw należy zdjąć plastikowy profil. Do niego przymocowana jest kopułka wysokotonowa i tunel basrefleksu. Dopiero wtedy uzyskujemy dostęp do głośnika nisko-średniotonowego (wkręcanego do właściwej przedniej ścianki, wykonanej z 15-mm płyty MDF). Obudowa została wytłumiona kawałkiem białej waty, a w narożnikach wzmocniono ją kątownikami. Gniazda głośnikowe umożliwiają bi-wiring i akceptują wszystkie rodzaje wtyków.

BRZMIENIE

Diamenty 8.2 nie mają idealnie neutralnego brzmienia, jednak sposób, w jaki prezentują muzykę, może się podobać. Polega on na ociepleniu niskiej średnicy, przez co kolumny brzmią mięsście i dość gęsto. Dźwięk jest całociosowo przyjemny dla ucha, niemęczący. Odbywa się to kosztem pewnego spowolnienia i pogrubienia brzmienia, przez co subiektywne odczucie dynamiki nie jest równie efektowne, co w przypadku Eltaxów czy Acoustic Energy. Dźwięk nabiera miłych kolorów, kontury są miękkie i łagodne, przez co muzyka brzmi na nich relaksująco. Górne częstotliwości zachowują się bardzo dyskretnie. Stanowią łagodne uzupełnienie średnicy, a ich charakterystyka w odczuciu subiektywnym jest opadająca. W brzmieniu nie było otwarcia na wyższe częstotliwości, jak w przypadku Elaców czy Eltaxów. Taki charakter dźwięku daje nieomal gwarancję bezbolesnej współpracy z tanią elektroniką, o zbyt agresywnej barwie.

Bas zdaje się mieć większe rozmiary niż w przypadku innych kolumn z tego testu. Nie był on szybki, raczej obecny jako miękka „poduszka” stanowiąca podporę dla innych zakresów pasma. Drugą stroną medalu jest fakt, że nie da się takiej prezentacji nazwać analityczną. Obraz muzyczny w wykonaniu Wharfedale wygląda jak przez zamazane różowe szkiełko – jest zawsze ładny, choć z rzeczywistością ma niezbyt wiele wspólnego. Zamazana była także prezentacja efektów stereofonicznych. Umieszczenie instrumentalistów było dość przybliżone.

Pomimo mankamentów, brzmienie Diamondów trzeba ocenić pozytywnie, a fakt, że kolumny te kosztują zaledwie 999 zł, przemawia zdecydowanie na ich korzyść, gwarantując solidne cztery gwiazdki za relację jakości do ceny.

Neodymowy układ magnetyczny głośnika wysokotonowego ma miniaturowe rozmiary.



PARADIGM FOCUS V.3

FOCUSY TO NAJWIĘKSZE MINIMONITORY Z SERII PERFORMANCE KANADYJSKIEGO PRODUCENTA KOLUMN GŁOŚNIKOWYCH.

Kolumny z Kanady stały się popularne w naszym kraju przede wszystkim za sprawą serii Monitor, która w ciągu ostatnich kilku lat doczekała się już trzech edycji. Focusy, które są przedmiotem niniejszego testu, pochodzą z serii Performance. To seria, która ulegała równie szybko zmianom, co wspomniane Monitory.

BUDOWA

Focusy, podobnie jak wszystkie kolumny porównywane w tym teście, wykorzystują dwa głośniki w obudowie basrefleks. Kopułka wysokotonowa ma średnicę 19 mm i wykonano ją z kompozytu ceramiczno-metalowego. Jej cewka jest chłodzona ferrofluidem, co umożliwia pracę przy większych poziomach mocy bez pojawiania się zniekształceń. Tweeter umieszczono w płytce tubce poprawiającej nieco efektywność głośnika, natomiast na jej obrzeżach znalazły się wgłębienia przypominające pomysł wykorzystywany w kolumnach B&W przy wylocie basrefleksu. Praca kopułki zaczyna się przy częstotliwości 2 kHz, pasmo jest dzielone między dwa przetworniki zwrotnicą 2. rzędu. Głośnik nisko-średniotonowy ma membranę z polipropylenu, zawieszoną na sprężystym, gumowym resorze. Kosz tego głośnika jest odlewem plastikowym (materiały firmowe wspominają o aluminiowym). Układ magnetyczny nie jest ekranowany, jednak za dopłatą można zamówić wersję umożliwiającą bezproblemowe ustawienie obok telewizora. Taka przyjemność kosztuje dodatkowe 150 zł. Obudowy Focusów są wykonane z płyty wiórowej, o grubości 18 mm. Płyta wiórowa jest tańsza niż MDF i kanadyjski producent korzysta z niej wyjątkowo często. Nie jest to wada samą w sobie, raczej efektem pewnego kompromisu. Kolumny można zamówić w jednej z trzech sztucznych oklein w kolorze jasnej wiśni, czarnego jesionu lub orzecha różanego. Możliwe jest także wykończenie w kolorze białym, które – podobnie jak ekranowanie magnetyczne – wymaga dopłaty 150 zł. Gniazda głośnikowe przystosowano do wszystkich typów końcówek, jednak bi-wiring będzie niemożliwy.

BRZMIENIE

Focusy są czwartymi kolumnami Paradigma, które mam okazję recenzować, i muszę przyznać, że za każdym razem, gdy spotykam się z produktami tej marki, daje się odczuć pewne charakterystyczne cechy, swego rodzaju rys brzmieniowy producenta. Recenzowane zestawy grają bardzo ofensywnym brzmieniem, dużym i dynamicznym. Ma się wrażenie, iż grają jakby głośniejsz, choć z pewnością chodzi o to, że słuchacz ma ochotę głośniejsz ich słuchać i mimowolnie przekręca pokrętkę we wzmacniaczu w prawo. Można powiedzieć, że



Focusy można także zamówić z ekranowanymi układami magnetycznymi.

Focusy dobrze „udają” większe zestawy i łatwo im przychodzi tworzenie dużej sceny dźwiękowej. Daje się usłyszeć w ich brzmieniu lekką przewagę wysokich częstotliwości. Polega to na tym, że blachy brzmią nieco zbyt metalicznie i dobitnie. Większą kulturę dało się z pewnością usłyszeć przy podłączeniu zestawów Acoustic Energy, które były bardziej szczegółowe i zdyscyplinowane, jednak nie tak dynamiczne i głośne. Można powiedzieć, że Focusy mają więcej charakteru i temperamentu, ich brzmienie jest bardziej otwarte, choć czasem wydaje się nieco zapiaszczone. W sumie, jest to ciekawy głośnik, o dobrej relacji jakości do ceny.



PARADIGM FOCUS V.3

Dystrybutor	Polpak
Cena za parę	1299 zł
OCENA	SKALA (0-10)
Równowaga tonalna	8
Dynamika i rytm	9
Rozdzielczość	8
Scena dźwiękowa	9
Bas	9
Kategoria	D
AV	★★★★
JAKOŚĆ/CENA	



PODSUMOWANIE

Cieszy fakt, iż niemal wszystkie przetestowane zestawy oferują dobrą lub bardzo dobrą jakość dźwięku. Płyne stąd wniosek, że w przedziale cenowym do 1500 zł stosunkowo trudno natrafić na złe kolumny, to znaczy ewidentnie za drogie w stosunku do swych możliwości.

Dwoma konstrukcjami, które wyróżniają się w testowej grupie, są brytyjskie **Acoustic Energy Aegis Evo 1** i kanadyjskie **Paradigm Focus v.3**. Pierwsze z nich są „najbardziej audiofilskie”. Potrafią połączyć doskonałą dynamikę z bardzo wiarygodną średnicą, co jest zwykle bardzo trudne do uzyskania. Są to też kolumny, które zasługują na szczególną uwagę, jeśli chodzi o jakość użytych podzespołów i staranność wykończenia. Focusy z kolei mogą przekonać do siebie słuchacza dzięki umiejętności budowania dużej sceny i dynamicznego przekazu. Kolumny te lepiej sobie radzą z nagłaśnianiem dużych pomieszczeń i z tego względu prezentują bardzo dobrą relację jakości do ceny.

Całkiem interesującymi propozycjami okazały się też, od dawna już obecne na rynku, **Eltax Liberty 3+** oraz nowe zestawy **Jamo E825**. Eltaxy są kolum-

nami bardzo szczegółowymi i żywiołowymi, choć można im zarzucić przesunięcie równowagi tonalnej w kierunku wyższych rejestrów. Drugie duńskie kolumny (**Jamo E825**) potrafią natomiast dostosować się do bardziej różnorodnego repertuaru muzycznego. Ich niewątpliwą zaletą jest stosunkowo płaska charakterystyka tonalna. Brzmienie nosi znamiona lekkiego ocieplenia, co w zestawieniu z niedrogą elektroniką może być pożądane.

Zestawy **Wharfedale Diamond 8.2** znalazły się w o tyle trudnej sytuacji, że są zdecydowanie najtańsze w grupie. Są to kolumny, które spodobały się słuchaczom preferującym kojący, nieagresywny przekaz muzyczny. Ocieplają brzmienie, mają miękkie i dosyć głęboki bas oraz delikatne, choć trochę stłumione, wysokie tony.

Niemieckie zestawy **Elac 101** stanowią pewne przeciwieństwo Diamondów, szczególnie pod względem barwowym. Są zdecydowanie szybsze, ale brak im niskich tonów, a rozdzielczość dźwięku nie dorównuje tej, oferowanej przez konkurencję, pomimo że zastosowane głośniki są niewątpliwie dobrej jakości.

	Acoustic Energy Aegis Evo 1	Elac 101	Eltax Liberty 3+	Jamo E825	Paradigm Focus v.3	Wharfedale Diamond 8.2
WYPOSAŻENIE						
Cena za parę	1470 zł	1250 zł	1499 zł	1471 zł	1299 zł	999 zł
Efektywność	89 dB	85 dB	87 dB	88 dB	89 dB	86 dB
Średnica woofera	12 cm	12 cm	16,5 cm	14 cm	16,5 cm	16,5 cm
Pasma przenoszenia	38-22 000 Hz	48-22 000 Hz	45-22 000 Hz	45-20 000 Hz	60-20 000 Hz	45-20 000 Hz
Impedancja znamionowa	8 Ω	8 Ω	4 Ω	4 Ω	8 Ω	6 Ω
Wymiary (szer. x wys. x głęb.)	192 x 362 x 235 mm	180 x 305 x 235 mm	205 x 380 x 338 mm	175 x 347 x 286 mm	197 x 356 x 261 mm	213 x 364 x 258 mm
Masa (jednej sztuki)	7 kg	4,2 kg	7,6 kg	5,1 kg	6,3 kg	b.d.
OCENA						
Równowaga tonalna	9	7	7	9	8	8
Dynamika i rytm	8	8	9	8	9	7
Rozdzielczość	9	7	8	7	8	7
Scena dźwiękowa	9	8	8	8	9	8
Bas	7	6	8	8	9	8
Kategoria	D	D	D	D	D	D
Jakość/cena	★★★★	★★★	★★★★	★★★★	★★★★	★★★★

ZESTAWY KINA DOMOWEGO • WIEŻE • TELEWIZORY • PROJEKTORY

SONY. Technics PHILIPS Panasonic Jamo[®] YAMAHA[®]



HURTOWNIA
PRO DUBLET

SPROWADZAMY SPRZĘT NA ZAMÓWIENIE
DOGODNE RATY I HURT - DETAL

My cenami wygrywamy z marketami

SERWIS NA MIEJSCU

ZAPRASZAMY DO HURTOWNI
WARSZAWA AL. PRYMASA 1000-Lecia 66
pon.-pt. 10-18 tel. 877-57-53
sob. 10-15 tel./fax 837-72-30, 877-17-37
http://www.dublet.waw.pl e-mail: dublet@dublet.waw.pl

Baseny **AL. Prymasa** **1000-Lecia** **GÓRCEŻYKA** **DUBLET**

ZESTAWY AUDIO • MAGNETOWIDY • KAMERY • TELEFONY • FAXY • SPRZĘT AGD